

Sukcesy, medale, nagrody. Olimpijczyku! A co po nich?

# Warto się uczyć

**Bezrobocie, depresja, czasami alkoholizm - to obraz wielu sportowców, którzy po zakończeniu kariery nie są w stanie poradzić sobie w życiu. Polscy byli mistrzowie teraz dostali szansę, która pozwoli im odnaleźć się na trudnym rynku pracy.**

## JOACHIM PRZYBYŁ

Każda kariera sportowa kiedyś się kończy. Największe gwiazdy przechodząc na emeryturę mogą odłożyć wystarczająco dużo pieniędzy. Nie muszą martwić się o przyszłość. Ale to zaledwie kilka procent sportowej społeczności. Zdecydowanie większy odsetek wyczynowych sportowców o najwyższym stopniu podium może jedynie pomarzyć. Poświęcają tyle samo (a niekiedy nawet więcej) sił i zaangażowania w treningach, ale urodzili się, po prostu, nieco mniej zdolni, mieli niekiedy mniej szczęścia. Potrafią odnosić mniejsze sukcesy, są cenieni w środowisku. Nigdy jednak ich udziałem nie staje się uwielbienie tłumów, a tym samym zainteresowanie i hojność sponsorów. W obu wypadkach problem jest taki sam: w pewnym momencie trzeba powiedzieć dość. Co robić z resztą życia?

## Trzeba się odnaleźć

To z myślą o nich powstał projekt „Sportowcy na rynku pracy”. Głównym jego założeniem jest pomoc byłym sportowcom mającym problemy ze znalezieniem lub utrzymaniem stałego miejsca pracy po zakończeniu kariery. Projekt jest realizowany w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, pod auspicjami Unii Europejskiej, a jego głównym realizatorem jest PZKosz.

To nie znaczy, że dotyczy wyłącznie koszykarzy. Właśnie dobiegł pierwszy etap realizacji programu, do którego zakwalifikowano 90 osób. W grupie tej znajdują się: piłkarze - Dariusz Gęsiór i Tomasz Sokołowski, judoka - Robert Krawczyk, hokeista -

Dziennik

Śr. nakład 109427 egz.

Zasięg lokalny





FOT. FOTORZEPA

**Każda kariera sportowa kiedyś się kończy. Czesław Lang nie martwi się; jest dyrektorem wyścigu Tour de Pologne**

Wojciech Tkacz oraz piłkarka ręczna - Joanna Brehmer.

- Sport jest nadal moją pasją - podkreśla Brehmer. - Kontuzja wyeliminowała mnie z jego czynnego uprawiania, kiedy miałam 23 lata. Musiałam się jakoś odnaleźć, wywalczyć miejsce na rynku pracy. Ukończyłam kurs sędziowski i prowadzę mecze już 7 lat. Dotychczas sportowcom nikt nie pomagał, nikt nie stwarzał możliwości zatrudnienia.

Problemy jednak nie dotyczą tylko tych mniej sławnych. - Pamiętam towarzyszące mi niepokoje i wątpliwość: co będę robił dalej? - wspomina Kajetan Broniewski, były znakomity wioślarz. - Myślę, że zdecydowana większość uważa podobnie. Ja uprawiałem dyscyplinę, na której nie można było dorobić się kokosów. A zatem musiałem zakasać rękawy i wziąć się do ciężkiej pracy. Najpierw zostałem zatrudniony w klubie, potem w związku, a gdy zauważono efekty mojej pracy otrzymałem propozycję z PKOl, z której skorzystałem.

#### Atuty do wykorzystania

To tylko przykłady, lecz w podobnej sytuacji jest większość byłych

sportowców. Rozwiązania problemu nie ułatwia fakt, że w tym środowisku praktycznie nie przeprowadza się żadnych badań ani analiz naukowych. Dawni mistrzowie rzucający się w sieć pośrednictwa pracy, gdzie pozabawieni doświadczenia i w wielu wypadkach wykształcenia, są bez szans na znalezienie satysfakcjonującego zajęcia. I tylko czasami ktoś się nimi zainteresuje, gdy media donoszą o eksmisji dawnego mistrza z mieszkania czy pracy innego jako dozorca na obiekcie sportowym.

Mówi Marcin Pawul, koordynator ds. promocji i upowszechniania programu: - Staramy się edukować nie tylko sportowców, ale także pracodawców. I zaczynamy odnosić sukcesy. Coraz więcej firm chce wykorzystać atuty takich ludzi. Przecież sport wykształca wiele pozytywnych cech.

Brak źródeł dochodów po zakończeniu kariery nie jest jedynym problemem. Być może znacznie większe znaczenie ma przyzwyczajenie do pewnego trybu życia. - Sportowcy uzależniają się od sukcesu jak inni ludzie od alkoholu czy narkotyków - uważa niemiecki specjalista w dziedzinie psychiatrii i psychoterapii Goetz Mundle.

To oznacza, że kluczem do kolejnych sukcesów człowieka - już poza sportem - może być odpowiednie zagospodarowanie dalszej części życia. Nie przez przypadek bezrobociu wśród byłych sportowców wyczynowych towarzyszy wiele patologii, wynikających z depresji, poczucia bezradności i osamotnienia. Nie jest łatwo zapomnieć o uwielbieniu fanów i jednocześnie znaleźć zajęcie, które choć w części zrekompensuje brak

Dziennik

Śr. nakład 109427 egz.

Zasięg lokalny



sportowej rywalizacji. - Człowiek nie wie, gdzie i jak ma szukać interesującego zajęcia, nie wie, jakie ma atuty i w jaki sposób może je „sprzedać” pracodawcy - dodaje Pawul.

### Na rynku pracy

Polski program ma szansę rozwiązać chociaż część problemów. Jego oferta dla byłych sportowców jest bardzo bogata i oparta na dwóch fundamentach: szkoleniach i zaawansowanemu doradztwu. Pierwszy etap już ruszył w ubiegłym roku i na razie pilotażowo objął województwa śląskie i małopolskie (w sumie uczestniczy w nim 180 osób). Ale zgłoszenie można wysłać z dowolnego regionu: odpowiednio umotywowany wniosek na pewno będzie rozpatrzony.

Szkolenia dotyczą m.in. prowadzenia własnej działalności gospodarczej czy pracy w zawodach związanych ze sportem (menedżer, specjalista marketingu). Co ważne, beneficjenci nic za to nie płacą, a nawet otrzymują zwrot kosztów podróży na zajęcia (komercyjny kurs marketingu sportowego kosztuje 6 tys. zł). W ramach projektu uruchomiono już Centrum Doradztwa Zawodowego dla Sportowców, gdzie do dyspozycji są agenci z ofertami pracy oraz psycholog.

Program: „Sportowcy na rynku pracy” ma również promować edukację w środowisku. W naszym kraju to szczególnie istotne, bo w wielu dyscyplinach sportowcy, jak ognia, unikają kontynuowania nauki. - Trze-

ba pamiętać, że kariera sportowa trwa chwilę i prędzej czy później przyjdzie się zmierzyć z życiem zawodowym. Nawet jeśli ktoś łączy swoją przyszłość ze sportem, to wykształcenie jest niezwykle atutem - uważa Dorota Staszewska, mistrzyni w windsurfiungu, uczestniczka projektu.

### Przykłady z Włoch

Polski pomysł już wzbudza zainteresowanie poza granicami kraju. Kilka dni temu senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zorganizowała konferencję z udziałem działaczy sportowych z Hiszpanii i Włoch. Przedstawiono tam m.in. „Europortfolio” - udoskonalone curriculum vitae, w przyszłości ma stać się w państwach unijnych szczegółowym poświadczeniem referencji starającego się o pracę. Może on być uzupełniany w miarę zdobywania kolejnych umiejętności zawodowych. Dysponując takim „zawodowym życiorysem” bezrobotny sportowiec może szukać pracy z większą pewnością siebie.

- W procesie przystosowywania byłego sportowca do kolejnego etapu życiowego trzeba wykorzystać jego nabyte wartości, takie jak umiejętność pracy w zespole, wytrwałość, zrozumienie własnych granic w kategorii wyzwania. We Włoszech pomagamy nie tylko sportowcom kończącym karierę. Wiele uwagi poświęcamy też małoletnim adeptom sportu, dziewczętom i chłopcom, którzy obciążeni treningiem mają zaległości w nauce. Władze samorządowe opłacają im więc korepetycje - mówił działacz olimpijski z Mantui Mauro Redolfini.

Pierwsi absolwenci polskiego programu już przymierzają się do podjęcia pracy. Kilku z nich staże zaproponowały największe polskie firmy zajmujące się marketingiem sportowym. - W tej chwili jesteśmy na etapie selekcji pracodawców zainteresowanych byłymi sportowcami. Polskie firmy dotąd niechętnie sięgały po sportowców, lecz to powoli się zmienia. Przymierzamy się do drugiego etapu i zapraszamy do zgłaszania się byłych sportowców, którzy mają problemy w nowej rzeczywistości - zachęca Pawul.

### DLA „POMORSKIEJ“



**DOMINIK ANTONOWICZ**  
socjolog, UMK Toruń

- Sport jest domeną ludzi młodych, którzy zwykle nie zaprzatają sobie głowy tym, co będą robili po zakończeniu kariery zawodniczej. Jest dla nich na tyle ważny, że nie dostrzegają świata poza uprawianą dyscypliną. Wierzą, że dojdą na szczyt. Niestety, zwycięzów jest niewielu, natomiast przeciętnych sportowców cała masa. Zresztą nawet ci najlepsi często bawiąc się życiem i konsumując własną popularność, nie mieli czasu na zdobywanie innych kwalifikacji. Nie wszyscy sportowcy są predysponowani, żeby pozostać w sporcie w innej roli. Jedyną drogą jest wejście na rynek pracy, co nie jest łatwe dla kogoś bez większych kwalifikacji, bez wykształcenia. Dla tych ludzi sytuacja jest całkiem nowa i często dość trudna, bowiem poczucie relatywnej deprivacji rodzi wiele frustracji. I dlatego byli sportowcy, o ile nie inwestowali we własne wykształcenie, rozwój czy praktyczne umiejętności, często nie potrafili się odnaleźć.

Dziennik

Śr. nakład 109427 egz.

Zasięg lokalny

